

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Zamknięcie dwudniowych obrad delegatów izb przemysłowo-handlowych

Najważniejsze zadanie —

sprawa kapitalizacji

Optymizm min. Matuszewskiego we wczorajszym przemówieniu

Rozbudowa Gdyni

Warsz. kor. „Gł. Poran.” tel.:

W drugim dniu obrad zjazdu delegatów izb przemysłowo-handlowych w ministerstwie handlu i przemysłu wygłosił referat dr. Hilhen, członek rady portu Gdyni, który mówił na temat współpracy czynników gospodarczych przy rozbudowie Gdyni i portu gdynińskiego. Referat swój mówca zreasumował w sposób następujący: Współpraca sfer gospodarczych w rozbudowie Gdyni jest konieczną i stanie się realną, o ile ta forma współpracy pozwoli kupcowi wyjść z ram tylko sentymentu i stworzyć sobie w Gdyni źródło swych zarobków. Do współpracy tej nadają się izby przemysłowo-handlowe oraz samorządy, przyczem przy szła organizacja portu gdynińskiego tak powinna być opracowana, aby instytucje wymienione miały wydatny udział i wpływ na rozwój i administrację tego jedyne go portu narodo-

jest zależna od bilansu handlowego

wego, aby organizacja jego była oparta na zasadach przedsiębiorstwa handlowego, tracąc cechy urzędu biurokratycznego.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor departamentu morskiego, inż. Nosowicz, który zgodził się zasadniczo ze stanowiskiem p. Hilhena.

Wywiązała się dyskusja, w której między innymi zabierali głos b. min. Kiedroń i p. Dudziński z Wilna.

W dalszym ciągu prezes izby warszawskiej p. Klarner oświadczył, iż na najbliższym posiedzeniu związku izb poruszona zostanie sprawa przyspieszenia budowy pomnika na pamiątkę przyłączenia Gdyni do Polski. Minister Kwiatkowski oświadczył, iż zebrano na ten cel dotychczas 240 tys. zł., z czego około 45 proc. zostało zebrane przez sfery gospodarcze.

4) nie przeciwdziała inwestycjom;
5) nie ma za zadanie eliminowania handlu;

6) wzmacnia eksport oraz gospodarcze porozumienie międzynarodowe.

Mowa min. Matuszewskiego

Po przerwie zabrał głos kierownik ministerstwa skarbu p. Ignacy Matuszewski. P. minister stwierdził, że Polska jest w posiadaniu wielkich zasobów surowców, rąk do pracy i maszyn, jednak nie zdołaliśmy dotychczas zorganizować dostatecznie naszego rynku wewnętrznego. We wszystkich zagadnieniach, poruszonych przez obecnych,

jeden brak został przez wszystkich stwierdzony, a jest nim **pieniądz**.

Głównym zagadnieniem, stojącym przed rządem oraz sferą mi gospodarczymi jest sprawa kapitalizacji. Do naprawienia tej sprawy służą dwie drogi: Pierwsza — uzyskanie kredytów zagranicznych i druga — kapitalizacja wewnętrzna. Realizacja pierwszego projektu jest dziś trudną, gdyż pieniądz na świecie nie jest tak tani, aby pożyczki były wygodne dla naszych sfer gospodarczych. Natomiast kapitalizacja wewnętrzna nie byłaby wystarczającą, bez aktywnego bilansu handlowego. Minister uważa, że obiekt pieniężny jest bardziej zależny od rynku międzynarodowego, aniżeli wewnętrznego. W dotychczasowej dyskusji zastanawiano się i badano zagadnienie bilansu, jako zagadnienie walutowe, które należy szerzej potraktować również jako problem finansowy. W naszych stosunkach

bilans płatniczy jest raczej funkcją bilansu handlowego, aniżeli odwrotnie, należy więc zwrócić wysiłek w kierunku aktywności bilansu handlowego.

Następnie minister w sprawie udzielenia ulg celnych oświad-

czył, iż nie wszystkie żądania może usprawiedliwić, jako niedostatecznie umotywowane gospodarczo, natomiast żądania sfer gospodarczych o otrzymanie ulg celnych na sprowadzanie towarów pożytecznych z punktu widzenia naszej produkcji, będą uwzględniane.

Zastanawiając się nad naszym kryzysem, minister stwierdził, iż

jest pełen otuchy i wiary, że przewyciężymy wszystkie trudności,

gdyż przede wszystkim rdzeń naszego życia gospodarczego jest zdrowy. Obecnie ministerstwo bada zagadnienie podatkowe i w sprawie tej we właściwym czasie powoła sfery go-

spodarcze do zaopiniowania projektów rządowych. Konstatuje się stały wzrost oszczędności w bankach.

Rozszerzając dalej zagadnienie kapitalizacji, minister Matuszewski stwierdził, iż najgłośniejszym zagadnieniem w życiu ekonomicznym państwa na drodze do rozbudowy naszej kapitalizacji jest

kwestja równowagi produkcji i konsumpcji.

Mówca na pierwszym miejscu stawia zagadnienie usprawnienia produkcji. Wszystkie te zagadnienia wiążą się przede wszystkim z nastrojem psychicznym społeczeństwa.

Zadaniem rządu jest stworzenie warunków dla naszej produkcji, rozwój zaś jej i wyzyskiwanie momentów konjunktury jest zadaniem samych sfer gospodarczych.

Po referacie prof. Chełmońskiego o naczelnej izbie gospodarczej, zabrał głos dyrektor związku uzdrowisk polskich, który poruszył zagadnienie turystyki z punktu widzenia gospodarczego państwa

Zamknięcie obrad

Następnie zabrał głos min. Kwiatkowski, który dziękując zebranym za uczestniczenie w obradach stwierdził, iż konferencja ze sferami gospodarczymi, a dotykającą najkapitałniejszych zagadnień państwowych, wykazuje coraz wyższy poziom. Rezultatem obecnej konferencji będzie przedewszystkiem oddziaływanie na opinię publiczną przez podanie jej spraw istotnych do najszerszej dyskusji.

Opinie sfer gospodarczych są motorem dla rozwoju sprawności naszej administracji gospodarczej.

Zwracając się do izby warszawskiej, pan minister wyraził życzenie, aby izba ta w porozumieniu z resztą izb oraz sferami gospodarczymi, w ciągu 2 — 3 miesięcy opracowała i skrytalizowała swe wnioski w sprawie ustroju naczelnej rady gospodarczej oraz ustawy kartelowej.

Jeżeli chodzi o stosunek sfer gospodarczych do rządu, to

pan minister podkreślił, iż jest przekonany, że

sfery te nie będą wymagały od rządu rzeczy niezyszczalnych, gdyż rozumieją, iż gdyby przed stawiciele tych sfer znaleźli się na stanowisku rządu, nie mogli by więcej dać, aniżeli mogą. W pracy nad odbudową gospodarczą Polski musi wziąć udział nie tylko rząd, ale całe społeczeństwo.

Ostatni głos zabrał prezes Klarner, oświadczaając, że konferencja obecna dała nam prawdziwe świadectwo, iż społeczeństwo i rząd wspólnym wysiłkiem dążą do równowagi naszego życia gospodarczego. Na tem minister Kwiatkowski posiedzenie zamknął.

* * *

Łódź reprezentowali na konferencji wiceprezesi izby handlowo-przemysłowej pp. dr. Sachs, Babiński i Fiedler, oraz dyrektor Bajer. Dr. Marcelli Babiński z powodu choroby nie mógł przybyć.

Zagadnienie kartelizacji

Następnie referat wygłosił baron Battaglia o kartelizacji i handlu wewnętrznym. Mówca wykazuje, że kartele w Polsce naogół nie podniosły cen ponad poziom środkowej i zachodniej Europy, ani też ponad poziom przedwojenny, że doprowadziły one do stabilizacji cen artykułów skartelizowanych na dłuższy okres czasu. P. Battaglia rzucił myśl, by państwo przeniosło swą działalność w kierunku ewentualnej kontroli nad kartelami, na organy samorządowe gospodarcze, a więc na izby przemysłowo-handlowe, które dają gwarancję ochrony interesów całego społeczeństwa przed ewentualnymi nadużyciami karteli.

Głos zabrał podsekretarz stanu w min. przem. i handlu, p. Doleżał, który w przemówieniu swym zastanawiał się nad zagadnieniami wpływu karteli

na handel wewnętrzny. Mówca stwierdza, iż wpływ ten nie jest tak groźny, jak niektórzy chcą to przedstawić.

Rozwinęła się dyskusja, w której zabierał głos wiceprezes izby handlowo-przemysłowej w Łodzi dr. Sachs. Mówca jest zwolennikiem karteli przemysłowych, ale zorganizowanych w ścisłym porozumieniu z kupiectwem. Po nim przemawiali prezes Dworżańczyk oraz poseł Wiślicki.

Ostatnim mówcą był prezes Minkowski, który zreasumował dyskusję i postawił następujące tezy:

1) Kartel wytwarza zysk dla producentów;

2) kartel przez zyski racjonalizuje przemysł;

3) pogłębia rynek jakościowo i ilościowo;

Likwidacja etatyzmu psychicznego

ma być jedynie następstwem wyzwolenia z drzemiaczych w narodzie sił społecznych, a nie krępowania ich i ujarzmienia

Na marginesie przemówień premiera Światalskiego i min. Kwiatkowskiego na zjeździe izb przem.-handlowych

W Warszawie odbywa się obecnie zjazd delegatów izb handlowo-przemysłowych z całej Polski. Jest to jakby inauguracja pierwszego naszego sejmiku gospodarczego. Pierwsze posiedzenie otworzyli programowymi przemówieniami dwaj przedstawiciele rządu: premier Światalski i min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Wygłosili oni sui generis mowy tronowe, wykładając podstawy polityki gospodarczej obecnego rządu.

Naogół P. PREMIER ŚWIATALSKI zapowiedział ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO. Wychodząc z założenia, że życie ekonomiczne świata posuwa się w zawrotnym tempie na przód, i że do walki należy stawiać gromadą, premier podkreślił doniosłą rolę izb przemysłowo-handlowych we wszystkich krajach i wyjątkowe znaczenie tych instytucji u nas, którzy jesteśmy w konkurencji gospodarczej nieco spóźnieni. Zdając sobie sprawę, że JEDNĄ Z GŁÓWNYCH BOLĄCEK NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO JEST ZBYTNIO SIĘ ROZWIJAJĄCY ETATYZM, p. premier napomknął o tej sprawie, twierdząc, że w pierwszym rzędzie należy zlikwidować ETATYZM...PSYCHICZNY, „waląc na władze państwowe zarówno wszystkie obowiązki, jak i zło z nikim nie dzielonej odpowiedzialności“. O likwidacji innych, mniej psychicznych, ale za to bardziej konkretnych etatyzmów, p. premier NIE WSPOMINAŁ ANI SŁOWA. Pozostaje wobec tego zastanowić się nad słusznością opinii p. premiera o bierności całego społeczeństwa i zwalaniu wszystkiego na barki władz państwowych. Można będzie z tego wyciągnąć wnioski natury zasadniczej.

Praktyka naszego życia państwowego za ostatnie trzechlecie wskazuje, że RZĄD NAOGÓŁ NIE ŻYCZY SOBIE WSPÓŁPRACY SZEROKICH WARSTW SPOŁECZNYCH, a w każdym razie pragnie te warstwy ograniczyć wyłącznie do roli doradców. Ustawiczna walka z sejmem i niechęć do niego, gdy tylko próbuje skorzystać ze swoich uprawnień konstytucyjnych, jest tego klasycznym dowodem. Rozwładzanie jednych ciał samorządowych, przy zdecydowanym utrudnianiu pracy innym, również trudno zaliczyć do objawów chęci współpracy z przedstawicielami szerokich mas. Polityka rządu w kasach chorych, polegająca na masowym mianowaniu komisarzy i rozwiązywaniu zarządów, pochodzących z demokratycznych wyborów, musi być również traktowana jako

dążenie do skoncentrowania absolutnie całej władzy w swoich rękach. Czy można wobec tego przypuścić chociaż na chwilę, że w sprawach gospodarczych taktyka rządu będzie odmienna. MENTALNOŚĆ OBECNEGO REGIME'U MA WYRAŹNIE CHARAKTER DYKTATORSKI. Właśnie ten istniejący etatyzm psychiczny, — tylko nie wśród szerokich mas, a w rządzie, — rodzi największe wątpliwości na temat zapowiadanej przez premiera autonomii gospodarczej. Szczególnie uzasadnione są te wątpliwości, jeśli zważyć, że przemawiając do sejmiku gospodarczego przy jego otwarciu, gdy z natury rzeczy obiecuje się zawsze więcej, aby zachęcić ludzi do współpracy, p. premier nie zapomniał jednak podkreślić, że „RZĄD ZATRZYMA PEŁNĄ SWOJĄ WŁADZĘ W REGULOWANIU TEGO, CO

NORMOWAĆ JEST JEGO OBOBOWIĄZKIEM, A PRZYTEM NIE BĘDZIE ZAZDROSNY O TO, ŻE SZEREG ZADAŃ I PRAC SPADNIE NA ORGANIZACJE GOSPODARCZE SAMO RZĄDÓW“.

W zakończeniu swego przemówienia premier oświadczył, że „rząd ma nadzieję, iż panowie wzniesiecie się ponad interesy, które reprezentujecie, a wtedy zarówno opinia wasza o projektach ustaw, jak i postulaty, które z waszej inicjatywy się zrodzą, będą zdobywać na pewno dla siebie walor i znaczenie“. To domaganie się od przedstawicieli sfer gospodarczych, ażeby PONIECHALI OBRONY INTERESÓW, które reprezentują, przypomina już w zarodku wymagania, jakie rząd stawiał i stawia wszystkim stronnictwom sejmowym. Sądząc z dotychczasowej prakty-

ki życia państwowego, z psychicznego nastawienia rządu i z jego stosunku do wszystkich ciał, pochodzących z wyborów, NIE MOŻNA SOBIE WIELE OBIECYWAĆ PO WSPÓŁPRACY IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH Z RZĄDEM, a w każdym razie nie można się spodziewać wielkiej samodzielności w pracach tych instytucji.

*

MOWA MIN. KWIATKOWSKIEGO była poświęcona ogólnej analizie naszej sytuacji gospodarczej. Minister zarzucał prasie, że powodowana momentami politycznymi, opierając się na fragmentarycznym ujęciu zagadnienia, rzuciła tylko CIEMNE BARWY NA R. 1928, tak, że „stała się ona pokarmem dla wrogiej nam propagandy zagranicznej“. Oczywiście argument t. zw. zagraniczny nie da

się utrzymać, jeżeli tylko istota rzeczy odpowiada prawdzie. — Raz już wreszcie trzeba sobie powiedzieć, że zagranica jest wcześniej i lepiej poinformowana o naszej sytuacji gospodarczej i nie kieruje się napewno w stosunkach z nami opinią subsydjowanych przez rząd dzienników polskich. Niema celu wydobywania z lamusa tego argumentu, który szczególnie do sfer gospodarczych nigdy nie przemawiał i nie przemawia.

Jeśli chodzi o faktyczną analizę sytuacji gospodarczej, to p. minister twierdził, że rozwój operacji finansowych w roku 1929 nie został ani zahamowany, ani nie cofa się wstecz w kierunku sytuacji z r. 1926. Następnie p. minister po obszernych wywodach doszedł do wniosku, że potrzeby rynku polskiego, zdolności produkcyjne w roku 1928 nie były mniejsze, niż przed wojną.

Można się z tem zgodzić, ale to bynajmniej nie jest równoznaczne z dodatnią oceną naszej sytuacji. Potrzeby rynku nie zmniejszyły się, ale napewno zmniejszyła się możliwość zaspokojenia tych potrzeb, podczas gdy w innych krajach potrzeby znacznie wzrosły i są w znacznie większym stopniu zaspokajane. Jeśli chodzi o zdolność produkcyjną, to MY W ŁODZI WIEMY NAJLEPIEJ, że posiadamy ją w rozmiarach co najmniej przedwojennych. Ale znowu kwestją zasadniczą jest nie zdolność produkcji, ale możliwość zbytu, której z możliwościami przedwojennymi wcale porównać nie można.

Minister podkreślił dalej, że ROLNICTWO I PRZEMYSŁ MUSZĄ SIĘ W POLSCE ROZWIJAĆ RÓWNOMIERNIE i że nie może być prowadzona polityka jednostronna pod groźbą zniszczenia równocześnie jednej i drugiej gałęzi.

Teoretycznie jest to pogląd bardzo słuszny. Niestety w praktyce olbrzymie obciążenie przemysłu przy niewspółmiernie niskim eksploataowaniu przez skarb rolnictwa nie wskazuje na realizowanie tych słusznych poglądów. Obecnie sytuacja jest taka, że przemysł goni resztkami sił, handel już nie ma czym gonić, a rolnictwo, chociaż nieobciążone, pod wpływem koniunktur międzynarodowych, przeżywa bardzo ciężki kryzys. Niema więc podstaw do optymizmu, a są bardzo ważne podstawy do olbrzymiego rozszerzenia inicjatywy społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, za równo politycznego, jak i gospodarczego.

CIVIS.

Katastrofa kolejowa pod Moguncją



podczas której kilka rozbitych wagonów stoczyło się z nasypu.

Unamuno — wróg dyktatury

wybrany do hiszpańskiego zgromadzenia narodowego

MADRYT, 8 października. (Tel. własny „Głosu Porannego“). — Zgodnie z nową ordynacją wyborczą rozmaite instytucje zamianowały w tych dniach swoich przedstawicieli do zgromadzenia narodowego.

Uniwersytet w Salamance wybrał swego profesora i powieściopisarza Unamuno, który jest zdecydowanym wrogiem obecnego regime'u i przebywa we Francji na wygnaniu.

Rząd, który jest z tego rezultatu bardzo niezadowolony, rozważa możliwości anulowania tego wyboru. Akademia prawnicza w Madrycie odmówiła mianowania swego przedstawiciela, wobec czego skazało ją prezydium na grzywnę w wysokości 100 tysięcy pesetów. Madrycka izba adwokacka, posiadająca trzy mandaty, wybrała wyłącznie przeciwników dyktatury, a

mianowicie przywódcę konserwatów Sancheza Guerrę i znanych młodszych w Francji polityków Albę i Gasseta.

W związku z temi niezadawalnymi rezultatami Primo de Rivera skierował do prasy oświadczenie w którym pisze:

„Dyktatury mogą rządzić jedy-

nie przy poparciu wybranych mniejszości. Fakt, że w Madrycie w tryumfalny sposób wybrano trzech rebeliantów — którzy zresztą w pracy zgromadzenia narodowego nie biorą udziału — dowodzi, że sfery intelektualne wciąż jeszcze przeciwstawiają się opinii publicznej i do dnia dzisiejszego nie oswobodziły się od politycznej trucizny. Sukces Gasseta może być uważany za akceptację obelżywej kampanii, prowadzonej przeciwko Hiszpanji. Fakt, że Gasset jest zagranicą sojusznikiem Unamuna, dowodzi społecznej korupcji niektórych intelektualistów, którzy widocznie są pod względem politycznym nie dość uczciwi, aby móc spełniać swe obowiązki obywatelskie“. W zakończeniu oświadczenia premier oświadcza, że zastanawia się obecnie nad sposobami zlikwidowania tej zepsutej — zdaniem Riverę — atmosfery.



Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

— Działać? O ile pan sobie tylko na coś pozwoli, Brooker wprawi w ruch cały swój aparat. Każę mu funkcjonować przez kilka dni, a wkońcu będzie pan zmiażdżony. Czy pan sobie przypomina starego Harriisa, który przed dwoma laty występował przeciw niemu? Po tygodniu zastrzelił się w kabinie telefonicznej na giełdzie. Tak nie można. —

— A jednak?

— Może wkrótce dowiemy się. Prosiłem tutaj kogoś.

— Kogo?

— Rzeczoznawcę.

— Rzeczoznawcę? Sądze, że my sami jesteśmy rzeczoznawcami.

— Tak, może w sprawach wydobycia oleju w Teksasie. Ale tu chodzi o zupełnie coś innego.

— Więc wezwał pan lekarza? Przecież sam pan orzekł, iż Brooker nie jest warjatem.

— Jego moc jest tak wielka, że nie na wiele przyda się nam świadomość tego, czy korzysta on z niej, jako człowiek normalny, czy jako warjat. Wezwałem tutaj profesora Prescotta z uniwersytetu w Harvard.

— Prawnika?

— Tak, prawnika. Chcę, aby odpowiedział mi na jedno pytanie: Czy to, co Brooker czynił w swoim czasie w sferze swych zagranicznych wpływów, pokrywa się z interesami narodu amerykańskiego, czy nie.

— Niech pan uważa. Gra jest niebezpieczna.

— Wiem. Ale o ile ktoś się do tego nie weźmie, wszyscy może w krótkim czasie zginieją.

Profesor Prescott ukończył swą pracę. Nie była ona zbyt trudna. Prezydent i dyrektor patrzyli na niego pytająco. Prescott wzruszył ramionami:

— Właściwie nie wiem, moi panowie, poco dla tak przejrzytych spraw potrzebny wam był fachowiec. Przecież sami mogliście w tej kwestii wydać sąd. Tu niema nic ukrytego, wszystko jest zupełnie jasne. Wszystko powstało z dążenia do położenia pod trust Brookera fundamentu, pewniejszego, niż dotychczasowy; właściciel chce obecnie oprócz swego interesu na współpracy, zatrudnionych w przedsiębiorstwie pojedynczych osób oraz całych grup, — fundament taki jest stanowczo silniejszy od dotychczasowego przymusu, który mógł lada moment spotkać się z kontrakcją. Dotychczas w postępowaniu jego, jako amerykańskiego obywatela nie widzę żadnych prze-

stępstw. Uważam, że wytoczywszy sprawę Brookrowi, będziecie panowie mieli przeciw sobie całe społeczeństwo.

Prescott uśmiechnął się osobliwie, spojrzął na zdumione i zmartwione oblicza swych słuchaczy i pożegnał się. Gdy już był przy drzwiach, prezydent zatrzymał go:

— A wsadzenie do banków kontrolerów tuziemców? Działanie godzące w szacunek, jakim cieszy się Ameryka?

Prescott obruszył się:

— Pan zapomina, iż uczynił to, tylko tam, gdzie posiada wyłączną władzę, a więc jedynie w kontrolowanych przez niego i należących do jego trustu okregach, podległych władzom cudzoziemskim. Obecnie mój się tehrzostwo naszego rządu, który nie chce się sam wystawiać, ale wysuwa prywatne osoby. I gdyby Brooker w Co-starice uczynił murzyna szefem policji, mogliby przeciw temu wystąpić tylko tamtejsi obywatele, ale nie my.

Dyrektor banku dla spraw zagranicznych załamał ręce.

— Panie profesorze, to jest straszne. Miał dawać nam uspokajające rady, przeraża nas pan jeszcze bardziej.

Prescott uderzył się niecierpliwie rękawiczkami po kolanie.

— Żadaliście panowie sprawozdania, a nie rady. Ale mam również coś poradzić.

Dyrektor i prezydent nastawili uszu:

— Spróbujcie panowie wchodzić na jakiej podstawie Brooker to wszystko czyni.

— Ależ pan już powiedział, że...

— Tak, to byłaby logiczna przyczyna. Ale nie mogę sobie wyobrazić, że tak jest naprawdę. To są puste idee, których dotychczas Brooker, o ile go znam, nie propagował, ani nie wprowadzał w czyn.

ROZDZIAŁ XXX.

Mineły cztery miesiące. Nikt z wchodzących do domu towarowego „The Spring”, nie mógł zauważyć żadnej zmiany, jedynie liczba kupujących niebawem wzrastała. Nawet w dniu, uznane oddawna za złe dla sprzedaży w „The Spring” panowało przepełnienie. Poza tem sprzedawcy pracowali o wiele zreźniej i szybciej, niż przedtem i robili wrażenie nader zadowolonych.

Kto jednak zbliżył się do gabinetu, na 62-giem piętrze, ten miał wrażenie, że znajduje się w głównej kwaterze w przeddzień bitwy. Powietrze napędliało dźwięk dzwonek i nawoływań, kolorowe lampki łączni-

kowe na ścianach migwały, jak na wojennej stacji telegraficznej, boy'e wbiegali i wylatywali, jak z procy.

Wiktor prawie nie spał. Obok gabinetu kazał sobie urządzić małą sypialnię i całymi dniami nie opuszczał gmachu „The Spring”. Pracował z dawnym zapałem; opanowała go żądza czynu. Musiał postępować bardzo ostrożnie; wszelkie zmiany należało przeprowadzać powoli; trzeba było posuwać się naprzód krok za krokiem. Wymagało to niezliczonej ilości konferencji, rozmów z ludźmi, których się nie znało, a których trzeba było zrecznie wybadać. Pierwsze rozkazy Wiktoru były za gwałtowne. Zauważył to bardzo szybko. Już po tygodniu zaczął postępować

systematyczniej. Helena mądrze i ostrożnie badała pozycję, Wiktor przyjmował sprawozdania i wskazywał nowe drogi. La Planta, intuicją swej młodej, amerykańskiej rasy zauważył, że rozstrzyga się tu gra o wysoką stawkę, chociaż jednocześnie nie zupełnie pojmował, o co chodzi.

Pracował z naiwną i serdeczną radością; jego jasny głos, świeży umysł i stanowczość wprowadzały w czyn wiele zamierzeń Wiktoru. Często całymi tygodniami nie zdejmował ze siebie płaszcza lotniczego. — Skrzydła jego aeroplanu unosiły się nad Ameryką od Alaski do Chili. Nowa polityka cen, zmienione stanowisko wobec rządów zagranicznych, próby uczynienia z personelu wewnątrz

jeli dobrze płatne stanowiska, i zaczęła organizować przy pomocy polaków i rosyjczyków socjalistyczne związki robotnicze. Związki te nie miały na celu rewolucyjnej propagandy, ale wywalczanie słusznego podziału pracy i płacy. Ludzie, zdobyci przez Helenę, byli agitatorami, którzy przygotowywali grunt pod krzewienie nowych idei.

Najszybciej ulegli zmianie kolorowi pracownicy. Mieszkańcy, chińczycy - pakarze, pracownicy pralni, służba domowa — i murzyni z radością skonstruowali, że naraz mogą chodzić wyprostowani, miast, jak dotychczas, z głowami pochylonymi ku ziemi. Tymczasem Wiktor musiał się strzec zbyt pociągającego manifestowania uczuć braterskich między rasami. Takich przewrotów nie czyni się odrazu. Zdawał sobie sprawę z tego, że biali muszą choć raz zobaczyć, jak żółci i czarni walczą o swe prawa, aby przekonać się o ich równoważnej wartości.

Tymczasowo nie łączył kolorowych z białymi; tworzył dla nich oddzielne związki, wskazywał na cechy wspólne i czekał aż stare mury zaczną się same walić.

Utracił sporą ilość urzędników, będących na kierowniczych stanowiskach, którym nie odpowiadały nowe metody Wiktoru. Na opuszczone miejsca wysunął dzielnych ludzi, których uważał za odpowiednich do wykonania jego planów. — Tych ludzi i kilkudziesięciu innych, specjalnie zdolnych uczyła Helena. Mieli oni wkrótce zająć naczelne stanowiska we wszystkich przedsiębiorstwach Brookera.

Niezwykła aktywność, która nadawała intensywne tempo pracy we wszystkich zakładach brookrowskich, siła, z jaką Wiktor zwalczał na rynku wszelkie nieprzyjemne mu próby podbijania cen, oraz podniesienie jakości produkcji, — spowodowały to, że po upływie pół roku dochody zwiększyły się o 20 procent. Codziennie prawie w domu towarowym chwytało 8 szpiegów, nasyłanych przez konkurencję i przyprowadzanych ich przed Wiktoru. Jednocześnie z kopalni srebra w Meksyku nadeszła radjowa wieść od znajdującego się tam La Planty, który donosił, że z Nowego Jorku przybyły tam dwa indywidua, które działały z polecenia biura detektywów Pinkertona, (pracującego dla związku właścicieli domów towarowych) i próbowały wywołać rozruchy, skierowane przeciw zaprowadzonemu przez Wiktoru systemowi stałych plac. w miejsce starej pracy akordowej. (Dcn.)



Profesor Prescott ukończył swą pracę.

nego jednej całości — napotkali na ostry i gwałtowny opór wszystkich poszkodowanych.

Helena, przewidując to, zorganizowała zreczną służbę wywiadowczą, składającą się z robotników najniższych kategorii, — pochodzenia europejskiego. Codziennie otrzymywała ona długie sprawozdania o wrażeniach i skutkach, jakie wywierała sprawa, dziejące się w „The Spring” i nazewnątrz domu towarowego.

Tymczasowo w kołach fabrykantów, konkurentów i związków handlowych panował jeszcze stan zdumienia; wszyscy byli zaskoczeni; każdy czuł się osobiście dotknięty i nie wiedział dokąd właściwie ma sięgnąć po pomoc. Większość uważała postępowanie Wiktoru za przygotowanie do nowego wielkiego posunięcia w stylu Brookera i oczekiwała go z pełną fatalizmem determinacją; ktoś bowiem potrafi waleczyć z takim przeciwnikiem!

Najszybciej zorientowali się bezpośredni towarzysze zawodo-

wi, „Narodowy związek właścicieli amerykańskich domów towarowych”, który wezwał Brookera przed swój trybunał organizacyjny. Wiktor nie poszedł sam, lecz przez Helenę przesłał na posiedzenie wyjaśnienie swych wystąpień. Jednocześnie cofnął subwencje dla biura związku; fundusz do zwalczania strejków, fundusz ubezpieczeniowy, fundusz tajny; obierzynie sumy przeznaczone na osiągnięcie specjalnych celów w szczególnie trudnych momentach związku właścicieli domów towarowych. Poszedł jeszcze dalej. Z książek dowiedział się, że Brooker zapewnił związkowi pięć milionów dolarów na organizację t. zw. obrony, to jest rezerwy strejkowej, która w razie strejku mogłaby być rozdana po całych stanach. Cofnął natychmiast tę sumę i rozwiązał połowę tej ruchomej armii antystrejkowej.

Helena wyszukała w dziennikach niemieckiej i żydowskiej wielką ilość europejskich emigrantów, którzy z ochotą przy-

Wiadomości bieżące

Zniżka cen mięsa i wędliny

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma nastąpić w Łodzi zniżka cen mięsa i wędliny.

Na potaniecie tych artykułów złożyła się przede wszystkim poważna zniżka ceny bydła i trzody chlewnej.

Pożądanem byłoby, aby odpowiednie czynniki jaknajrychlej zainteresowały się tą sprawą i wydały odpowiednie zarządzenie.

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś, w środę, dnia 9 października powinni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu biura policyjno - wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8.15 do 15.00 (3-ciej po poł.), mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie III-go komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

E. F. G.

Noce dyżury apiek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: Suko, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Illiczkiego i Cymera (Wólczańska 37), Suko, Leinwebera (Pl. Wolności 2), Suko, J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).



Dr. med. 6391

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin.

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Od dzielna poczekalnia dla pań.

Demonstracja bezrobotnych przed zakładami przem. Scheiblera i Grohmana

Robotników na Wodnym Rynku rozproszył oddział policji

Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrał się przed zakładami przemysłowymi Scheiblera i Grohmana na Wodnym Rynku tłum bezrobotnych, składający się ze zredukowanych w swoim czasie robotników drugiej zmiany przedziału tej fabryki.

Demonstranci domagali się,

aby zwolniono z pracy obecnie zatrudnioną zmianę, a przyjęto ich. Żądania swe bezrobotni motywowali tem, że w tych dniach skończył się 20-tygodniowy okres, w czasie którego korzystali z zapomóg państwowych dla bezrobotnych. Obecnie znaleźli się oni po podjęciu ostatnich zasiłków bez żadnych

środków do życia.

Delegacja demonstrantów nie została wpuszczona na teren fabryczny. Tłum robotników zachowywał się bardzo spokojnie.

W rezultacie przybył oddział policji, który rozproszył zebranych bezrobotnych. (g)

Strejk w branży pluszowej

Po uzgodnieniu 8 spornych punktów pertraktacje rozbiły się ponownie

Od września trwa w branży pluszowej poważny zatarg.

Chodzi w tym wypadku o robotników pluszowników ręcznych, których w Łodzi jest b. znaczna ilość.

Po długotrwałych pertraktacjach w roku ubiegłym robotnicy ci doprowadzili wreszcie do tego, że przemysłowcy podpisali umowę zbiorową z nimi i zgodzili się na płacenie pensji według stawek opracowanego wspólnie cennika. We wrześniu przemysłowcy nie wypowiadając umowy zaczęli obniżać stawki, motywując to ciężkim kryzysem finansowym i ekonomicznym.

Odpowiedzią ze strony robotników po kilkakrotnych rozbiły konferencjach był strejk.

Ponieważ bezrobocie przeciągało się przeszło 3 tygodnie — związek robotników pluszowych zwrócił się do inspektora pracy p. Wojtkiewicza z prośbą o mediację.

I oto w dniu wczorajszym w lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja, zwołana przez inspektora Wojtkiewicza. W konferencji brali udział

przedstawiciele przemysłowców i robotników.

Ponieważ stawki płacy są różnorodne t. j. za każdy artykuł inne — inspektor Wojtkiewicz po zaznajomieniu się z każdym punktem oddzielnie, przystąpił do uzgadniania każdego oddzielnie.

Okazało się, iż rozdział istniejący na 9 punktów.

Dzięki interwencji p. inspektora Wojtkiewicza uzyskano zgodę co do 8 punktów, tylko jeden pozostał jeszcze niezadowolony, a to z tego powodu, że przemysłowcy oświadczyli, iż nie więcej ponadto, co początkowo proponowali, dać nie mogą, gdyż nie byłoby w stanie konkurować z fabryką mechaniczną, tj. z takimi firmami, jak Plihal, Finster i Kaliska Fabryka Pluszu.

Pomimo uzyskania wspólnej platformy co do 8 punktów na 9 spornych robotnicy oświadczyli, że jednak do pracy nie przystąpią, dopóki 9 punkt nie zostanie w myśl ich żądań załatwiony.

Na tem konferencja zakończona, bez żadnych efektywnych rezultatów.

Jak się dowiadujemy, inspektor Wojtkiewicz odbędzie jeszcze konferencje z każdą z delegacji oddzielnie a to celem definitywnego zakończenia strejku.

Odroczenia wojskowe

M. S. Wojsk. ostatecznie ustaliło czasokresy

Władze wojskowe i administracyjne w Łodzi otrzymały okólnik w sprawie odroczeń wojskowych. W okólniku tym ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych ustaliło, że odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej dla jedynego żywiciela rodziny na mocy obowiązującej ustawy można udzielać na przeciąg jednego roku w sposób następujący:

Poborowym, którzy stanęli w przepisany wiek po raz pierwszy przed komisją poborową ogólną, lub dodatkową przed 1 października i wniosli podania we właściwym czasie — do 1 października następnego roku.

Poborowym, którzy stanęli po

Co rozłagarnieni łodzianie zostawili w tramwajach?

W miesiącu wrześniu łodzianie zostawili w tramwajach następujące rzeczy:

1 parę cholewek, 12 portmonek, 1 parę binokli, 16 sakiewek, 1 parę pończoch, 4 teczek, 1 koszyk z garnkami, 3 laski, blok rysunkowy, 14 parasolek, 1 szczotkę ręczną, 3 paczki, 1 halkę, 3 książki, 2 pary pantofli, 1 szalik, 3 chustki, 1 kawałek towaru, 1 parę okularów, 2 berety, 1 pantofel, 7 czapek, koszyk z towarami, 1 parę reform, 1 teczkę do rysunków, 5 koszul, 1 siennik, 1 parę kalessonów, klucz od bramy, 9 rękawiczek, 1 ręcznik, 2 pary spodni, obrus, kostium kąpielowy, fartuch, pasek skórzany, koronkę, welon, żałobny, płaszcz gumowy, walizkę, koszyk, szalik, pończochy, płaszcz, 3 sztuki bielizny dziecięcej, 1 garnek.

Przedmioty powyższe są do odebrania w wydziale ruchu K. E. przy ul. Tramwajowej 6, w godzinach urzędowych.

Dziś i dni następnych!

Superfilm produkcji Europejskiej

Markiz D'Eon
Rycerz M-me D'Amour

W rolach głównych:

Liana Haid,
jako Markiz D'Eon

Hr. Agnes Esterhazy,
jako M-me D'Amour

Fritz Kortner,
jako Car Piotr III.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej w.
Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1.— Zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1.— Zł.



Dziś i dni następnych!

Superfilm produkcji Europejskiej

Wielkie arcydzieło filmowe z czasów panowania słynnej kochanki Ludwika XV. oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie, Piotra III

Rozłam czy ferment

w łódzkiej organizacji P.P.S. „Frakcja Rewolucyjna”

Otrzymałem dwa pisma następującej treści:

I.

Do Redakcji „Głosu Porannego” w miejscu.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie we wtorkowym numerze poczytnego organu WPP. następującego komunikatu:

DZIELNICA GÓRNA P. P. S. D. FR. REW. ZERWAŁA Z WŁADZAMI CENTRALNEMI PARTJI. Od roku na terenie miasta Łodzi istnieje P. P. S. d. Fr. R. Partja ta posiada trzy dzielnice, między innymi Dzielnicę Górną. Dzielnicę ta, dzięki wysiłkom swego komitetu, rozrosła się do rozmiarów wielkiej organizacji, liczącej dzisiaj z górą 400 członków. Wielki napływ do tej Dzielnicy, entuzjastyczny stosunek ogółu do komitetu, który nie żałował wysiłków dla podniesienia siły organizacji — spowodował, iż wśród członków Dzielnicy Górnej wytworzyła się poważna troska o stan całej organizacji na terenie miasta Łodzi, bowiem inne dzielnice nie przejawiały żadnej energii do rozwoju i liczą do dziś zaledwie po kilkunastu członków. Stwierdzono, iż ten stan marazmu młodej organizacji jest następstwem nieudolnej władzy uzurpatorskiej p. Stefana Płuciennika, który dla własnych ambicji stworzył przy sobie fikcyj-

ny O. K. R., myśląc tylko o własnych interesach i podtrzymywaniu osobistych stosunków z leaderami partji w Warszawie, — nie dbał zupełnie o dobro i rozwój organizacji łódzkiej. Pragnąc uzdrowić nienormalne stosunki na terenie partji w Łodzi, Dzielnicę Górna P. P. S. d. Fr. R. przedstawiła bezpośrednio centralnym władzom partyjnym w Warszawie stan organizacji i nieudolność fikcyjnego O. K. R. łódzkiego i zażądała usunięcia niepowołanych do takiej pracy osób i mianowania na ich miejsce ludzi, którym dobro partji istotnie leży na sercu. Przekonawszy się jednak, iż pp. Jaworowski i Szczypiorski nie chcą z niewyjaśnionych przyczyn usunąć arbitralnego, wywołującego ciągłe zamieszki i awantury i znienawidzonego przez ogół partji p. Płuciennika i jego towarzyszy — Komitet Dzielnicy Górnej w imieniu wszystkich członków oświadcza publicznie, iż zrywa wszelkie stosunki z P. P. S. d. Fr. R. i tworzy nową samodzielną jednostkę partyjną, która nadal w działalności swojej kierować się będzie myślą o podniesienie dobrobytu mas robotniczych, — o dążenie do wzmożenia potęgi państwowej Polski przez uświadomienie zorganizowanych swych członków, którzy dalej pragną widzieć w osobie Marszałka Piłsudskiego symbol istotnej potęgi Polski.

Nie chcemy jednak mieć do czynienia z ludźmi, którzy za plecami wielkiego człowieka myślą tylko o własnej karierze.

Polska Partja Socjalistyczna dawniej Frakcja Rewolucyjna Kom. Rob. dzieln. Górnej w Łodzi

Przewodniczący: Ignacy Syska Sekretarz: Bolesław Strużewski. Łódź, dnia 7 października 1929 r.

II.

Do Redakcji „Głosu Porannego” w miejscu

Szanowny Panie Redaktorze! Biuro C. K. R. d. Fr. Rew. zwraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie w piśmie Sz. P. nów komunikatu, za co składamy z góry serdeczne podziękowanie.

KOMUNIKAT

Powołując się na protokół z dnia 30, 9. r. b. i z dnia 1. 10. r. b. komitet dzielnicy górnej PPS. d. Fr. Rew. w Łodzi niniejszym komunikuje:

W związku z destrukcyjną i szkodliwą dla organizacji PPS. d. Fr. Rew. działalnością członków komitetu dzielnicy górnej Ignacego Syski, Bolesława Strużewskiego, Jana Błaszczyka, Górniaka, Andrzeja Matusiaka biuro C. K. R. dawniej Fr. Rewolucyjnej na miasto Łódź w dniu 30 września r. b. zawiesiło ich w czynnościach członków partji.

Biuro C. K. R. d. Fr. Rew. poleciło powyższym zawieszonym najpóźniej do dnia 1 października r. b. oddać książki, dokumenty, rachunki, pieczątki i pieniądze partyjne, zebrane ze składek partyjnych.

Wyżej wymienieni pomimo podpisania protokołu, w którym przyjęli do wiadomości powyższe decyzje władz partyjnych, doreczyli tylko znaczki partyjne zatrzymując nadal przy sobie pozostałe dokumenty i pieniądze partyjne ze składek robotniczych pochodzące.

Na tej podstawie biuro C. K. R. d. Fr. Rew. usunęło wyżej wymienionych: Syskę, B. Strużewskiego, J. Błaszczyka, Górniaka, A. Matusiaka z szeregu członków partji.

Biuro C. K. R. d. Fr. Rewolucyjnej unieważnia listy składowe będące w posiadaniu wyżej wymienionych panów.

Z poważaniem

Za Biuro C. K. R. d. Fr. Rew. w Łodzi

Przewodniczący: Płuciennik. Łódź, dnia 8 października 1929.

Strzał ze straszaka

pozbawił wzroku dozorcę fabryki E. Babiackiego

W fabryce wstążek Edwarda Babiackiego przy ul. Karolewskiej 62 zatrudniony był w charakterze dozorcę nocnego Mojżesz Blachman.

Obowiązek swoje pełnił ku zadowoleniu wszystkich, jednak trapiła go myśl, że może się zdarzyć napad na fabrykę, a on nieuzbrojony nie będzie mógł czoła stawić napastnikom.

Myśl o posiadaniu broni nie dawała mu spokoju, wreszcie pewnego dnia zdecydował się i kupił sobie straszaka.

Wczoraj rano Blachman wyjął straszaka z futerału i począł go oglądać ze wszystkich stron. W pew-

nej chwili przez nieuwagę dotknął cyngla.

Padł strzał, z lufy trysnął snop ognia, który niebezpiecznie poparzył twarz, a przedewszystkiem ooczy gorliwego dozorcę. Na krzyk rannego zbiegli się robotnicy, którzy zaalarmowali pogotowie. Lekarz po zbadaniu Blachmana stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie oczu i przewiózł nieszczęśliwego do szpitala im. małż. Poznańskich, gdzie niezwłocznie dokonano operacji wyjęcia z oczu opilków prochu. Jak się dowiaduje my lekarze rokuja bardzo słabe nadzieje utrzymania wzroku Blachmana.

Mord na osobie zboczeńca

znalazł swój epilog przed sądem okręgowym

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny”, przed łódzkim sądem okręgowym rozpoczął się proces przeciwko 62-letniemu Władysławowi Paciorekowi i córce jego Millerowej, oskarżonym o zamordowanie Antoniego Millera.

Jak wiadomo, teść Millera nie mogąc przyglądać się brutalnemu traktowaniu swej córki przez jej męża, zabił swego zięcia w chwili, gdy ten domagał się od żony, aby spełniła jego zboczone żądanie erotyczne. Millerowa, chcąc ratować ojca, zameldowała policji, że to ona dokonała zabójstwa na mężu. Śledztwo jednak ujawniło prawdę.

W drugim dniu rozpraw, prowadzonych przez przewodniczącego wiceprezesa sądu p. Steinmana, przesłuchano dalszych świadków oskarżenia i odwo-
dów.

O godzinie 3 p. p. sąd ogłosił wyrok, mocą którego 62-letni Stanisław Paciorek został uznany winnym przestępstwa, przewidzianego w art. 458 k. k. i przy zastosowaniu okoliczności łagodzących skazany na 10 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu, odbytego w śledztwie zaś 24-letnia Józefa Miller została od zarzutów wspanudzi-
lu w zbrodni — uniewinniona ze względu na brak jakiegokolwiek dowodów winy.

54 domy splonęły

Plaga pożarów w powiecie radomskim

Wczoraj w godzinach popołudniowych nadeszła drogą telefoniczną do Radomska straszna wieść o pożarze, który wybuchł we wsi Zawady, położonej w odległości 16 kilometrów od Radomska.

Natychmiast na miejsce pożaru wyjechały wszystkie oddziały straży ogniowej. Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej udało się dziel-
nym strażakom pożar unieść.

Ogółem splonęło 39 domów, wszystkie zabudowania pomocnicze jak stodoły, obory itp. Straty wynoszą przeszło pół miliona złotych.

Policja radomska wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyn pożaru.

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł pożar we wsi Silnicka, również w powiecie radomskim. Splonęło ogółem 15 zabudowań gospodarczych. Straty wynoszą przeszło 150.000 złotych. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Prawie o tej samej porze wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Władysława Zielińskiego pod Radomskiem. Przybyły z Radomska oddział straży ogniowej po dwugodzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił.

Straty wynoszą przeszło 60.000 złotych. Przyczyna pożaru nieustalona.

Trzy wymienione wyżej pożary wywołały wśród mieszkańców powiatu radomskiego niebывалe zaniepokojenie.



Dziś i dni następnych!

Szóste arcydzieło naszego repertuaru, obecnego sezonu p. t.

Intrygant
(PATRJOA)

Reżyserji genialnego E. LUBICZA W roli cara Pawła I-go EMIL JAN-
NINGS. W pozostałych rolach główn. Florence Vidor, Lewis Stone i Nell Hamilton.

Bogato i starannie, jak zwykle dostosowana ilustracja muzyczna pod bat. SZ. BAJGELMANA.

NAD PROGRAM: 6614

Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w kraju

Zapisujcie się na członków L. O. P.P.

KINO-TEATR „CASINO”

Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dzikiego porucznika gwardji carskiej p. t.

Przedziwne kłamstwo

Niny Pietrowny w roli gł.

Brigida Helm

Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Początek przedstawień o g. 4.30 po poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

OSTRZEGAM!

Dziś!

Kino „PALACE”

Laura La Plante

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1895 m.
11.00 Transmisja w Wilna.
12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.15 Program dla dzieci z Wilna.
16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie”.
18.45 Komunikat tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
20.15 — 22.15 — ku czci Ka-

23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

RADJO ZAGRANICZNE

Hamburg (372)
19.55 Opera Rossiniego „Cyrylik sewilski”.

Wiedeń (517)
20.00 Kwartety smyczkowe: Mozart D-moll „Beethovena. B-dur Debussy’ego G-dur.

Motala (1348)
20.00 Koncert (Symfonia Es-dur Berwolda, Koncert skrzypcowy G-moll Vivaldiego, Serenada włoska Wolfa).

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś premiera krotkowili W. Ra packiego (syna) „W czepku urodzony“, która zyskała pełne powodzenie w Warszawie. Reżyseruje: K. Tatarkiewicz. Nowe dekoracje: Z. Poduszko.

Jutro po raz drugi „W czepku urodzony“.

W piątek „Rywale“. Obsada premierowa. Ilustracja akcji są świetne sceny batalistyczne Fox-Filmu „Świat w płomieniach“.

W sobotę, o godz. 4-ej „Mira Efros“, sztuka w czterech aktach Gordina, w inscenizacji Andrzeja Marka.

W sobotę wieczorem po raz 8-ci „W czepku urodzony“.

Otwarcie pracowni

art. rzeźb.

Aleks. Czeczotta

Z początkiem b. m. otworzył artysta rzeźbiarz p. Aleksander Czeczotta pracownię rzeźbiarską przy ul. Gdańskiej 94, reprezentując miłośnikom rzeźby piękne i d'rzalsze dzieła swej twórczości, opartej na wielkiej kulturze i wybitnych zdolnościach.

I artysta i twórczość jego godne są większej uwagi, tak dzięki indywidualności artysty, jak estetyce, oraz oryginalności tworzywa. Nie dziwnem to, gdy się rozpatrzy studia rzeźbiarskie p. Czeczotta, odbyte w kraju i zagranicą, pełne młodzieńczego kultu i umiłowania dla szczerzej, prawdziwej sztuki, tego rzetelnego przewodnika dotychczasowej jego twórczości.

Rozpoczyna je artysta w Piotrogradzie, później pracuje 4 lata w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod wytrawnym okiem profesora Laszczki, należą do najbliższych jego współpracowników. Rzeźbiarskie prace, uznania, dyplomy i listy pochwalne, wyrabiają mu artystyczne imię, umożliwiając wyjazd z pełnym dyplomem do Lwowa dla uskutecznienia i wykonania wielu zamówionych prac. Dążność do pogłębienia kierunków twórczych i techniki rzeźbiarskiej wiedzie go do Dreżna, skąd wraca po paru latach artystycznie dojrzały, samodzielny, twórczy i rokujący jak najlepsze nadzieje i możliwości. Ożeniony przed paru miesiącami w naszym mieście z p. Stefaną Paszkówną, cenioną zaszczytnie kierowniczką Szkoły Plastyki i Rytmiki, buduje pracownię rzeźbiarską, osiedlając się u nas na stałe.

Specjalizując się w popiersiach i wypukło-rzeźbach, celuje p. Czeczotta w silnych, zdecydowanych koncepcjach, kompozycjach i pomysłach, w rozmachu i wyrazistości konturów, przy równoczesnej miękkości wykończenia całości.

Z pośród prac, zdobiących pracownię, wysuwa się na pierwszy plan doskonale popiersie marmurowe p. S. P., oraz gigantyczna wypukło-rzeźba alegoryczna „Plon“ na gmach Spółdzielni Pracowników Umysłowych, które obok wielu dzieł gotowych, zaczętych i projektowanych, świadczy o bujnym i bogatym dorobku artysty.

W osobie p. Czeczotta zyskuje artystyczny świat Łodzi rzadką i cenną indywidualność, miasto zaś pięciodzienną placówkę sztuki.

Roł.

TEATR KAMERALNY

Wobec niezwykle powodzenia „Grubych ryb“ z Mieczysławem Frenklem dyrekcja teatru kameralnego udało się uprosić mistrza o przedłużenie występów o 2 dni. Dziś więc i jutro dwa nieodwołalne ostatnie przedstawienia tej przemilej i świetnie granej sztuki, na których publiczność łódzka będzie miała sposobność podziwiać największego artystę polskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś, środa, czwartek i piątek arcywesoła komedia Montgomeryego „Cały dzień bez kłamstwa“, która w dalszym ciągu bawi publiczność przy zapelnionej widowni.

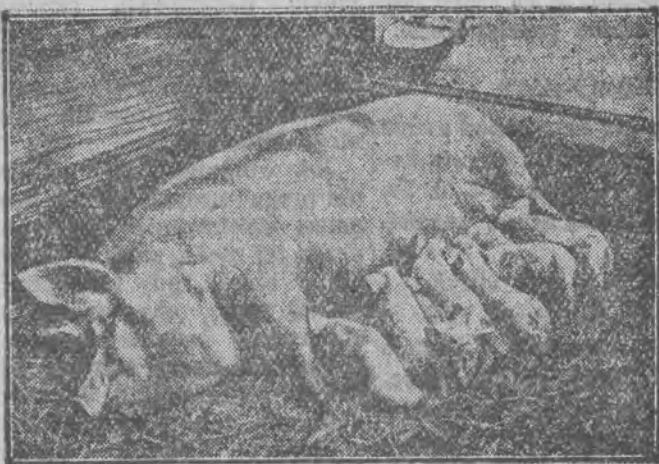
W sobotę pełna humoru, bawarski i werwy amerykańska komedia L. Johnsona „Fenomenalna umowa“.

W sobotę o godz. 4 po poł. i w niedzielę o godz. 12 w poł. barwna efektowna, wesoła bajka dla dzieci B. Hertza „Zaklęte trzewiczki“.

KONCERT BRACHY ZFIRA

Jutro, t. j. w czwartek, odbędzie się w sali filharmonii zapowiadany wieczór pieśni egzotycznych słynnej śpiewaczki palestyńskiej Brachy Zfira, która na Zachodzie występami swymi wywołuje wielki zachwyt, a ostatnio w Warszawie publiczność przyjęła artystkę entuzjastycznymi oklaskami. Bracha Zfira odśpiewa cały szereg pieśni w językach hebrajskim, hiszpańskim, tureckim i innych w efektownych wschodnich kostiumach. Zainteresowanie koncertem jest olbrzymie. Początek koncertu o godzinie 8,30 wiecz. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa filharmonii.

Solidna maciora



wagi 4,5 centnara otrzymała nagrodę na wystawie hodowlanej w Berlinie.

Trzykrotne wesele,

to film, który podbił wszystkie umysły i serca.

Trzykrotne wesele,

to wielka tragedia dwóch płonących serc, których różnica ras chce gwałtem zniweczyć ich szczęście.

Trzykrotne wesele,

to jedno z nielicznych arcydzieł filmowych, to największy twór w dziedzinie kinematografii, który wszyscy kilkakrotnie oglądać muszą.

Trzykrotne wesele,

to rewelacja w całym tego słowa znaczeniu.

Trzykrotne wesele,

to hymn miłości i poświęcenia. 6603—

Następny program otwarcia sezonu zimowego Kina Palace.



Owoce, owoce, owoce -- zzewnątrz i wewnątrz

Zona pewnego uczonego, która wyjechała z mężem w podróż naukową do Brazylii, pisze: „Rację mają ci, którzy polecają szukać środków piękności u ludów dzikich! Kobiety — Xingnano nacierają się codziennie sokiem jasno-czerwonej jagody, i sądzą, że temu zawdzięczają nie tylko piękno swej skóry, lecz i jej odporność na wszelkiego rodzaju zadrapania. Na skórze ich nie widziałam nigdy śladu zadrapania, czy ranki; przyszyły i krostki wogóle nie znają. Moskity i rozmaite kłujące muchy nie pozostawiają na ich skórze żadnych śladów. Próbowałam już w Europie zastosować rozmaite soki

owocowe do nacierania; sok z jagód, winogron, wiśni, jabłek i brzoskwiń. Również stosowałam cytryny i świeże ogórki. Według moich doświadczeń szyja potrzebuje tego jeszcze bardziej, niż twarz, ponieważ skóra na szyi wiotczeje; mięsny pod policzkami mięknie, tworzą się zmarszczki, które niemiłosiernie zdradzają wiek kobiety, nawet wówczas gdy twarz i figura dobrze się zachowały.

W celu uniknięcia tego polecam nacierania sokiem ze świeżych, kwaśnych owoców. Słodkie, zawierające dużo cukru, owoce (gruszki, brzoskwinie i t. p.) na ten cel się nie nadają“.

Na łódzkich ekranach

GRAND KINO „Motyl brukowy“ z Anną May Wong w roli głównej

Doskonały obraz wystawiła ostatnio dyrekcja Grand Kina. Film realizacji angielskiej przynosi zaszczyt coraz bardziej rozwijającemu się przemysłowi filmowemu W. Brytanii, nie ustępując ani o drobny superasom amerykańskiej produkcji. Można nawet powiedzieć, że pod pewnym względem przewyższa „Motyl brukowy“ wszystkie dotychczas widziane obrazy. Takiej genialnej gry jak Alna May Wong, nie mieliśmy do tychozas możliwości oglądać. Poza to doskonała intelektualna reżyserja Eichberga wykazuje, —

że film powyższy — to arcydzieło sztuki realizatorskiej.

Do sukcesu przyczynia się przede wszystkim uroczą chinką, która w roli Suzuki daje wspaniałą kreację, wysuwając się na czoło najbardziej znanych tragiczek ekranu. Jej oryginalna uroda, bogata skala mimiczna, oraz niezwykle proste, naturalne gesty i ruchy wprowadzają publiczność w zachwyt, zjednując tej sympatycznej artystce dalsze szeregi zwolenników.

Do obrazu w zupełności dostosowana ilustracja muzyczna pod dyr. R. Kantora.

CAPITOL „Intrygant“ z Emilem Janningsem w roli głównej

Jannings znalazł nareszcie dla siebie odpowiednie role. Rosja — temat przebogaty nie tylko dla pisarzy, ale i dla artystów filmowych — dała i tym razem Janningsowi możliwość wykazania wszystkich swych umiejętności. Wszyscy jeszcze pamiętamy potężną, w wykonaniu Janningsa, postać wielkiego księcia Sergiusza Aleksandra z „Ostatniego rozkazu“. Dziś mamy znowu możliwość obserwowania no-

wego świetnego dzieła genialnego artysty. Powiedzieć o jego kreacji trudno, trzeba ją zobaczyć, aby w całej pełni odczuć potęgę gry Janningsa, któremu nie ustępuje absolutnie Lewis Stone, debiutujący w roli hr. Pahlana. Także i rola kobieca starannie opracowana wykazała, że odtwórczyni jej, Florence Vidor, przy boku dobrego partnera potrafiła dostroić się do całości.

Wycieczka związku oficerów rezerwy do Paryża

Zapowiedź przyjazdu wycieczki Z. O. R. do Paryża spotkała się z niezwykle serdecznym odgłosem zarówno wśród sfer rządowych jak i licznych przyjaciół Polski. W pierwszym dniu przyjazdu delegacja Z. O. R. złoży wieniec na mogile „Nieznanego Żołnierza“ i dokona uroczystej ceremonii gaszenia i zapalania światła w obecności wojennego gubernatora m. Paryża, gen. Gouraud. Tegoż dnia ambasador Chlapowski przyjmie u siebie wszystkich uczestników wycieczki. Poza to delegacja złoży wizyty prezydentowi Rzplitej, prezydentowi miasta i przedstawicielom władz Franc. zw. oficerów rezerwy urządzi specjalne przyjęcie w „Cercle Militaire“ poza to F. I. D. A. C. oraz Union des Combattants przygotowuje powitanie polskich oficerów rezerwy.

Bawiący w Paryżu w spr. organ. wycieczki ppłk. rez. M. Dienstl-Dąbrowa spotkał się z niezwykłą uprzejmością i serdecznością sfer oficjalnych i przedstawicieli społeczeństwa francuskiego.

Wycieczka, jak wiadomo, wyrusza z Poznania 5 wraca zaś 14-go specjalnie przygotowanym statkiem „Pologne“ z Hawru do Gdyni.

Ostatni termin zapisów niżej nieodwołalnie 15.X. Zapisy przyjmuje „Orbis“. Koszta uczestnictwa „kl. III — 550 zł., kl. II — 650 zł.

Dr.
E. Sonnenberg
powrócił

Choroby skórne i weneryczne
Zielona 8-a. Przyjmuje od 12^{1/2}—14^{1/2}
i od 4—6. 5096—

Gimnastykujmy się codziennie!

Kurs gimnastyki racjonalnej bez przyrządów dla naszych czytelniczek

Ćwiczenia dla pań Nr. 1



Postawa zasadnicza: ramiona luźno opuszczone.

Ćwiczyć: Wdech, ramiona przodem w pion, uniesienie pięt, ciało naprężone (Rycina 1). Powrót do postawy.

Cel: Rozszerzenie klatki piersiowej, usunięcie sztywności klatki piersiowej i barków, ćwiczenie muskulatury brzucha, wzmocnienie muskulatury ud.

Ćwiczenia dla pań Nr. 4



Postawa zasadnicza: normalna.

Ćwiczyć: obiema nogami energicznie odbić się od ziemi, ramiona wyrzucić w pion dla podtrzymania skoku, w skoku ko-

lana wyprężyć (Rycina 4) — sprężysty powrót na ziemię na palce nóg, przy złagodzeniu zgięciem kolan.

Cel: Wzmocnienie muskulatury nóg.

Ćwiczenia pań Nr. 2



Postawa zasadnicza: normalna.

Ćwiczyć: Z wydechem, przy całkowitem odprężeniu ciała, przysiad przy złączonych kolanach (Rycina 2). Powrót do postawy z wdechem.

Cel: Elastyczność stawów, siła na pracę płuc.

Ćwiczenia pań Nr. 5



Postawa zasadnicza: Rozkrok — jedno ramię wyciągnięte pionowo w przód, drugie w tył.

Ćwiczyć: krążyć ramionami — górne ramię w dół, w tył, w górę, w przód; dolne ramię: w górę, w przód, w dół, w tył. Następnie krążenie ramion w odwrotnym kierunku. (Ramiona luźno w stawie barkowym, korpus pozostaje cały czas w pozycji pionowej (Rycina 5)).

Cel: Wzmocnienie muskulatury ramion, zluźnienie stawów barkowych, rozszerzenie klatki piersiowej.

Ćwiczenia dla pań Nr. 3



Postawa zasadnicza: normalna, ramiona luźno opuszczone.

Ćwiczyć: Ramiona wyrzucić w pion, z prostymi kolanami skłon ciała do przodu, głowa pozostaje między ramionami, przy wyprostowanych kolanach

szybko i luźno ciało prostować i zginać, przyczem ręce usiłują dotknąć ziemi (Rycina 3).

Cel: Rozruszanie muskulatury z tyłu ciała i nóg, elastyczność kregostupa.

Ćwiczenia dla pań Nr. 6



Postawa zasadnicza: stanąć w rozkroku.

Ćwiczyć: Z wyrzutem prawego ramienia w pion przy sztywnych kolanach skłon tułowia na lewo, aż do ostatecznej granicy możliwości, parę razy dobić.

(Rycina 6). Następnie skłon tułowia w przeciwną stronę, przy rzucie lewym ramieniem.

Cel: Rozruszanie kregostupa i klatki piersiowej, oraz mięśni po bokach ciała.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.



Dziś i dni następnych!

Klejnót sezonu!

ANNA MAY WONG

w arcydziele sztuki realizatorskiej

6617

Kto kocha wielką, prawdziwą sztukę, musi ten film zobaczyć.

Początek seansów o g. 4.30 po poł.

Motyl Brukowy

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Film nad Filmy!
Pierwszy raz w Polsce

DALSZE DZIEJE TARZANA

Wielka uczta dla młodzieży i dorosłych
Wkrótce „Czary” Wkrótce

Taryfa, której nie wolno utrzymać

Bawełna traktowana jest na równi z brokatami

Z dniem pierwszego października weszła w życie nowa taryfa przewoźna na P. K. P. O fakcie tym donosiliśmy już kilkakrotnie. We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” pisaliśmy jedynie pokrótce o groźnych następstwach, jakie taryfa ta wnosi w życie przemysłowe naszego miasta, grożąc mu nieomal katastrofą.

W świetle cyfr, faktów i obliczeń rzecz przedstawia się jak następuje:

PRZEWOŻNE WĘGLA KAMIENNEGO drożało na odległość 250 kilometrów (t. j. z Zagłębia) z 13 50 złotych za tonnę do zł. 15,30, a więc o 12 proc. Podwyżka ta nie jest dotkliwa. Nie jest dotkliwa w pierwszym rzędzie dlatego, że przemysł w ostatnim czasie ko sztem wielkich inwestycji przy stosował paleniska swych kotłów na miś węglowy. Jako bardziej ekonomiczny. **KOSZT PRZEWOZU MIAŁU ZDROŻAŁ NATOMIAST Z ZŁ. 10,40 DO ZŁ. 12,77. ZWYŻKA WY- NOSI ZATEM 32,5 PROC.** Ta jedna podwyżka jest już dla naszego przemysłu poważnym cio sem.

SUROWA BAWELNA przeniesiono z 3 klasy do pierwszej klasy, lokując ten surowiec w tej samej kategorii, co zagraniczne tkaniny. Jak już wspomnieliśmy na tem miejscu w dniu wczorajszym, istnieje w łonie rządu silna tendencja skierowania importu bawełny na Gdańsk i Gdynie. Sfery przemysłowe naszego miasta podjęły tę inicjatywę i na specjalnie w swoim czasie zwołanej konferencji w województwie rzecz była obszernie dyskutowana. Ustalono wówczas, że te nad wyraz godną ponaręcia myśli nie da się tak błędnie wprowadzić w życie. Trzeba na to czasu, wielkich inwestycji i kapitałów. Na razie jest więc transport bawełny z omiłowaniem Bremy i kolei niemieckich dla naszego przemysłu niemożliwy. Nowa taryfa nie wykazuje żadnych zmian w stawkach przewozowych z naszych portów, podnosi natomiast przewożne z Leszna (punkt graniczny przy transportach z Bremy) o około 50 proc. ZA 10 TONN BAWELNY PRZEMYSŁ OPŁACAŁ DO TYCHCZAS 582 ZŁ. PRZEWOŻNEGO Z LESZNA, PODCZAS, GDY OBECNIE OPŁACAĆ BĘDZIE 816 ZŁOTYCH.

TKANINY przeniesiono również z trzeciej do pierwszej klasy. WYNO SI TO OD 50 DO 60 PROC. PODWYŻKI PRZEWOŻNEGO. Równocześnie nowa taryfa znosi szereg ulg, stosowanych dotychczas.

Cała ważkość nowych podwyżek przewoźnych ujawni się wówczas, gdy weźmiemy pod uwagę, że zwyczajnie te w kalku-

lacji cen materiałów wełnianych wyrażają się w trzech pozycjach: raz jako podwyżka kosztu surowca, drugi raz jako podwyżka ceny paliwa (miaru węglowego) i trzeci raz jako podwyżka przewoźnego przy dostawie materiału gotowego. **WIĘKSZOŚĆ TKANIN BAWELNIANYCH ZDROŻEJE W TEN SPOSÓB OD 1 DO 2 PR. PRZY CIĘŻKICH MATERIAŁACH ODPADKOWYCH (KOLDRY, FLANELE i t. p.) CENA WZROŚNIE O ZGÓRĄ 2 PR.**

Izba przemysłowo-handlowa nie miała możności uprzedniego zbadania nowej taryfy. Odnosny egzemplarz taryfy (tom in folio pokazanej objętości) znalazł się w Łodzi dopiero przed kilku dniami.

O telegraficznym proteście izby przemysłowo-handlowej donosiliśmy już w dniu wczorajszym.

Postulaty wysunęte przez izbę, które na zjeździe izb przemysłowo-handlowych wyłożył p. prezes Geyer, są następujące: **DOSTOSOWANIE ZWYŻKI ZA MIAŁ WĘGLOWY DO ROZMIARÓW ZWYŻKI ZA WĘGIEL (około 14 pr.). PRZENIESIENIE SUROWEJ BAWELNY DO IV KLASY (CO WYNIOSI NIECO WIĘCEJ, NIŻ PRZY DAWNEM PRZEWOŻNEM W TRZECIEJ KLASIE). PRZENIESIENIE TKANIN DO III KLASY I WRESZCIE ZNIŻENIE WSZYSTKICH TARYF PRZY EKSPORCIE O 50 PROC.** (Najdotkliwiej bo-

wiem odczuje podwyżkę eksportu, gdzie ceny są wykalkulowane niejednokrotnie do ułamków procentu).

Oczywista, że nowe taryfy wywołały wielkie poruszenie również i w przedsiębiorstwach przewozowych. Specjalnie wybrana delegacja z ramienia Stowarzyszenia ekspedycjonistów transportowych m. Łodzi udaje się w dniu dzisiejszym do Warszawy, gdzie przedłoży p. ministrowi szeroko umotywowany memoriał, wskazujący na konieczność poddania ścisłej rewizji nowej taryfy kolejowej, jak również domagający się specyficznego rozpatrzenia w tej taryfie potrzeb przemysłu łódzkiego. Dalsze postulaty memoriału wskazują na to, że przy utrzymaniu nowej taryfy kolejowej ekspedycjonista łódzki będzie zmuszony posługiwać się dla przewożenia towarów samochodami ciężarowymi, z pominięciem kolei, co w znacznym stopniu uszczupli dochody kolei państwowych, tudzież na mogący z tego powodu wynikać wzrost bezrobocia.

Odpisy tego memoriału delegacja złoży również w ministerstwie przemysłu i handlu i w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Najbliższe dni przyniosą nam decyzję władz w tej sprawie. Mielimy nadzieję, że będzie ona w zgodzie z najistotniejszymi potrzebami Łodzi.

S. B.

Koncentracja finansów

Wielka fuzja trzech banków wiedeńskich

Silny prąd koncentracji w bankowości, który ogarnął początkowo Amerykę, a następnie Niemcy, doprowadził obecnie do fuzji trzech wielkich banków wiedeńskich: Boden-Credit Anstalt Oesterreichische Credits-Anstalt oraz Bankverein. Fuzja ta odbija się silnie na stosunkach gospodarczych w Polsce, gdyż banki te pracowały u nas. Może też przyczynić się ona do przyspieszenia procesu koncentracji w bankowości polskiej.

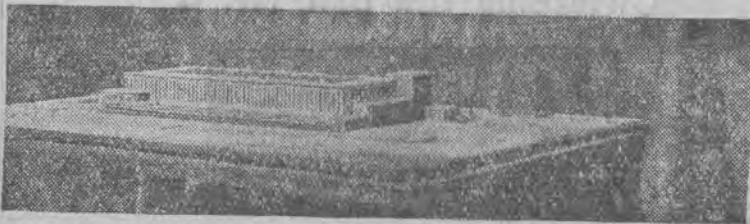
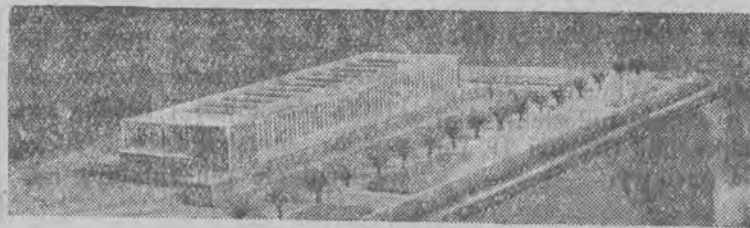
Fuzja powyższa ma dla Austrii tem donioślejsze znaczenie, że jeden z banków, a mianowicie „Boden-Credit-Anstalt” stał w przededniu zawieszenia wypłat. Zaażyczał się on bowiem silnie w różnych przedsiębiorstwach (np. Steyer i Farto), skutkiem czego unieruchomił swoje kapitały. Kie-

dy zaś w związku z pogłoskami o wojnie domowej w Austrii publiczność zaczęła wycofywać masowo wkładki, a zagranica odmawiać kredytu, sytuacja stała się katastrofalną dla Austrii. I jedynie dzięki interwencji kanclerza Schönerbaha udało się na drodze fuzji z Oest. Credit-Anstalt uratować sytuację. Oest. Credit - Anstalt, stanowiący własność Rotszylda, wykupuje Boden-Credit Anstalt.

Równocześnie z 800 urzędników Boden - Credit - Anstaltu zatrudnia Oest. Credit-Anstalt tylko 500.

O mającej nastąpić fuzji Boden Credit - Anstalt z Bankvereinem donosiliśmy już przed kilku dniami. Informacje nasze choć oparte na pogłoskach były słuszne: fuzja objęła nie dwa, lecz nawet trzy banki.

Model hali targowej,



która ma stanąć w najbliższym czasie w Katowicach.

Rynek pieniężny

WALUTY I DEWIZY

Belgia 124,31
Holandia 358,34

Londyn 43,36
Nowy Jork 8,90
Paryż 85,00
Praga 26,39 i pół
Szwajcaria 172,20
Sztokholm 239,23
Włochy 46,69
Wiedeń 125,30

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 88,00
4 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 61,75
5 proc. kolwersyjna 50,00
6 proc. poz. dolarowa 80,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 77,50
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,00
47,75
4 proc. L. Z. ziemskie 40,50
5 proc. L. Z. Warszawy 50,50
4 i pół proc. L. Z. Warszawy 46,25
8 proc. L. Z. Warszawy 67,50—67,00

AKCJE

Bank Handlowy 116,00
Bank Polski 167,00 — 167,25
Siła i Światło 117,00
Firlej 51,00
Węgiel 66,50 — 66,00
Ostrowiec 111,00 — 111,00
Starachowice 21,00

Piękne pogody pogarszają

Zastój na warszawskim rynku włókienniczym

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Warszawa, dn. 7 października. Sytuacja na warszawskim rynku towarowym w bieżącym tygodniu nie uległa zmianie i w dalszym ciągu przedstawia się krytycznie.

Obroty w handlu detalicznym są minimalne. Zdolność nabywca ludności, zwłaszcza wiejskiej, stale słabnie. Hurtownicy mają przepełnione składy towarami.

Najdotkliwiej odczuwa się zastój na warszawskim rynku towarowym handel włókienniczy, przy czym piękne pogody, jakie mamy w całym kraju, stan ten jeszcze bardziej pogarszają.

Również kupcy prowincjonalni, którzy zwykle o tej porze, robiłi większe zakupy manufaktury w stolicy tym razem wykazują wielką rezerwę. Zakupy ich są minimalne.

Jako objaw charakterystyczny należy podać fakt, że kupcy prowincjonalni przeważnie zakupują manufakturę płacąc 50 proc. gotówką, a resztę regulując długoterminowymi weksłami, lub też kupują na krótkoterminowe weksła, otrzymując rabat w granicach 10—

12 proc. Z powodu zastoju konkurencja w tej dziedzinie handlu znów się wzmacnia, przyczem jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, należy się spodziewać nowych bankructw i obfitej fali protestów wekslowych.

Poruszenie w tutejszych kołach kupieckich wywołał fakt podwyższenia przez Tow. akc. I. K. Poznański cennika białych towarów o 2 i pół proc. Jak twierdzą sfery w tej mierze kompetentne, należy się spodziewać pewnej wyżki cen towarów włókienniczych przez in-

ne fabryki, co pozostawałoby w ścisłym związku ze zwykłą tendencją na jutową bawełnę na rynkach światowych i wyczerpaniem starych zapasów bawełny w fabrykach łódzkich. Fakt ten, oczywiście, odbije się ujemnie na pojemności rynku wewnętrznego.

W każdym razie należy stwierdzić, że z chwilą zmiany pogody obroty w handlu włókienniczym się wzmacnia, tem niemniej jednak obecny sezon jesienny będzie należał do najslabszych, jakich mieliśmy w ciągu ostatnich kilku lat.

HARRY LIEDTKE

w przepięknej komedji p. t.

„Księżniczka - cyrkówka”

6616

Najbliższy program w Łodzi.

Bieg czy Proсна Kto wejdzie do kl. A?

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi na boisku WKS, o godz. 11-ej przed południem finałowe spotkanie o wejście do klasy A między mistrzem Łodzi klasy B, Bieg a mistrzem podokręgu kaliskiego Proсна. Pierwszy mecz, który miał się odbyć ubiegłej niedzieli w Kaliszu został odwołany.

Kołodziejczyk powo- lany do wojska

Kołodziejczyk, as Łodzi, rewe-lacja tegorocznego sezonu kolar-skiego powołany został do czyn-nej służby wojskowej, którą odby-wać będzie w szkole żandarmerji w Grudziądzu.

Nie rozstanie się on jednak z ro-werem, gdyż jak się dowiadujemy Kołodziejczyk zabiera ze sobą ma-szynę i będzie nadal trenował.

Zwycięstwo Widzewa w Piotrkowie

Ubiegłej niedzieli robotnicza dru-żyna Widzewa rozegrała towarzy-skie spotkanie propagandowe ze Skrą w Piotrkowie. Mimo, iż Ło-dzianie wystąpili w znacznie osła-bionym składzie odnieśli pewne zwycięstwo w stosunku 4:2.

Koszuński znów na forze

W nadchodzącą niedzielę odbę-dą się w Warszawie wielkie mię-dzynarodowe zawody kolarskie z udziałem jeźdźców zagranicznych, mistrza Polski Szamoty oraz Ko-szuńskiego z Kalisza, którego start po dłuższej chorobie oczekiwany jest z ogromnym zacięciem.

Echa walnego zebrania Ligi

Konsekwencje powziętych uchwał mogą mieć
ważkie znaczenie dla przebiegu mistrzostw

Zastanówić się po krótko wypa-da nad tem co właściwie dały i-niejatorom obrady nadzwyczajne-go zgromadzenia ligi. Jeśli porów-nać rezultaty obrad w postaci po-wziętych uchwał z temi bombasty-cznymi zapowiedziami uprawiane-mi przez słabo zorientowaną w o-mawianej materji prasę, to sukces-zdaje się tak nikły, iż mimowoli nasuwa się przypuszczenie, iż spra-wa nie warta była zachodu.

Tymczasem w rzeczywistości o-brady zgromadzenia ligi jak rów-nież powzięte uchwały będą nie-wątpliwie brzemienne w skutki. U-chwalono absolutorjum zarządowi ścisłemu, choć właściwie przeciw-ko niemu nikt nie miał poważniej-szych pretensji. Natomiast rozpra-wiono się na całej linii z wydzia-łem gier i dyscypliny. Udowodnio-no mu naruszenie statutu w lic-znych wypadkach i wszystkie te bezprawne decyzje zostały zakwe-stjonowane i skierowane do ponow-nego rozpatrzenia.

W tem właśnie tkwi tajemnica przyszłego działania klubów po-szkodowanych przez faworyzowa-nie innych. Przypomnieć należy, iż wnioskodawcy zechcą z tych nie-wczesnych poczyniń wydziału wy-ciągnąć odpowiednie konsekwen-cje i po zmianie decyzji byłego wy-działu założą protesty w sprawie rozegranych w tych anormalnych warunkach zawodów.

Jak ustalono specjalnie fawory-zowanym przez wydział był IFC., a jedna z tych uchwał dotycząca Gürlitza została zaaprobowana przez zarząd. Głównie więc dzięki IFC. padały gromy. Tymczasem, gdy przyszło do głosowania nad wnioskiem o udzielenie absoluto-rjum, IFC. głosował... przeciw. Ro-zumie się, że fakt ten wywołał wiel-kie zdumienie wśród obradujących.

Zastanówić wszystkich musiały wyjaśnienia udzielane przez p. Ma-lowa lub p. Grabowskiego w od-powiedzi na zarzuty czynione P.

K. S. Mimowoli nabrało się przeko-nania, że dla tych panów jakieś błędne orzeczenie arbitra na me-czu, pochopne wykluczenie graczy nieprawdziwe odzwierciedlenie przebiegu zawodów w protokole są tak małemi niedociągnięciami, iż trudno ich uniknąć i że nie ma właściwie o co podnosić krzyku. Tak bezprzykładne lekceważenie wysiłków kilku, lub nawet kilku-nastoletniej pracy klubów uzależ-nionej od jakiegoś gwizdka nieu-dolnego sędziego nie licuje z wy-soką godnością piastowaną przez tych panów. Losy klubów ligo-wych tembardziej w obecnym pe-łnym tajemniczości momencie, win-ny być składane w ręce odpowie-dzialnych i wypróbowanych arbi-trów, co można skutecznie bardzo łatwo, bowiem kluby na żądanie P. K. S. przesłały już na początku sezonu listę tych sędziów, których pragną u siebie widzieć na boisku.

Rekord Müllera w rzucie młotem

Dopiero w ubiegłym tygodniu donosiliśmy o ustanowieniu przez pabjaniezanina Müllera rekordu o-kregowego w rzucie młotem. Dziś znów podzielić się możemy rado-sną wieścią, gdyż tenże zawodnik poprawił swój własny rekord o przeszło dwa metry, rzucając w niedzielę na odległość 36,75 mtr.

Nowy rekord Müllera jest naj-lepszym wynikiem uzyskanym do-tychczas w kraju i będzie też praw-dopodobnie uznany jako rekord Polski.

Brawo Müller!

Walka o „Łucznika” Niedzielny bieg 10 klm. na przełaj

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Ka-towicach ostatnia konkurencja lek-koatletyczna o mistrzostwo Polski bieg na przełaj na 10 klm. Konku-rencja ta jest niezwykle ważna, bowiem rozegra się decydujący bój o piękną rzeźbę prof. Wittiga t. zw. „Łucznik”. W biegu tym we-zmą udział najlepsi długodystan-sowcy polscy.

SZACHY

Walka o mistrzostwo świata

W turnieju Aljechin — Bogo-lubow rozegrano w Heidelbergu dziesiątą partję, przychem Bogoljubow grał białemi. Par-tję otwarto nieprzyjemnym gambi-tem damy. Aljechin bronił się warjantem t. zw. kembridge-springs i osiągnął w rozwinię-ciu przez zrzecznym manewr bar-dzo mocnego, zaawansowanego piona. W dalszym przebiegu gry przeoczył rozwinięcie, pro-wadzące najprawdopodobniej

do zwycięstwa i Bogoljubow znalazł się poza niebezpieczeń-stwem. Gdy po 40 posunięciu partję przerwano, miała ona ty-pową sytuację remisową. Naza-jutrz grę kontynuowano, przy-czem zakończenie grał Bogolju-bow niesłychanie słabo. Wysto-wił on swego króla na śmiertel-ną ofiarę i otrzymał matę w 52 posunięciu. Stan turnieju: Alje-chin 5, Bogoljubow 2, remis 3.

Mistrzostwa szosowe Unionu odbędą się w najbliższą niedzielę

W najbliższą niedzielę organizu-je sekcja kolarska Unionu, zawo-dy szosowe o tytuł mistrza klubu. W zawodach, które odbędą się na szosie warszawskiej ze startem w Krzywiu uczestniczyć też będzie po raz ostatni przed opuszczeniem Łodzi, nasz czołowy kolarz Ko-łodziejczyk, przypuszczalny mistrz

klubu. Prócz szeregu kolarzy z Szefflerem i Milsztajnem na czele startować też będą zawodnicy to-rowi, których debiut na szosie wy-padł nadszperkowanie dobrze. Czy Szmidi, Zybert i Brauner są gro-znymi konkurentami dla swych ko-legów klubowych okaże najbliższa niedziela.

WZYWA SIĘ
wszystkich wierzycieli firmy
„Calel Noz” w Wilnie
o przybycie na zebranie do lokalu Krajowego Związku
Przemysłu Włókienniczego przy ul. Moniuszki 5
w środę, dnia 9 b. m.
o godz. 7-ej wiecz.

celem powzięcia decyzji w sprawie zawieszenia wypłat
przez wymienioną firmę.

6621

Grupa Wierzycieli.

Doktor 6324—
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATEŁM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Lek. dent.
B. ABOWA
powrócił
PIOTRKOWSKA 85. TEL. 78-21
przyjm. od 9—10 rano
i od 4—7 pp.

**Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej**
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw
Odeskiego
Z. SZWAŁBE
Zielona 17.
Pielęgnowanie cery, usuwanie
brodawek, zmarszczek, piegów,
wągry i innych defektów. Ma-saż kosmetyczny. Maski pa-
rafinowe, balsamiczne
i inne. Pielęgnacja włosów i
usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10—2 r.
i od 4—8 wieczór. 6305—

Okazyjnie
tanie do nabycia pojedyncze
STORY filetowe.
Atelier Przemysłu Artystycznego
Piotrkowska 81, tel. 55-99.

Optika
M. HERSHKORN
Proszę się przekonać i
że najlepiej i najtaniej KUPUJE się
okulary i binokle
tylko w optycznym zakładzie
M. HERSHKORN
Przejazd 2, róg Piotrkowskiej
Okulary i binokle dobiera się podług
przepisów lekarskich. UWAGA: Repe-
racje okularów i lornionów wykonywa-
się szybko i tanio. 6613

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampy
kwarcowe, elektryzacja, Roentgen,
szczępienia, analizy (mocz, krew,
krew, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 6302

Dr. med. 6407—
Z. Datyner
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
powrócił
Piramowicza Nr. 2 Telef. 48-95.
Godz. przyjęć od 9—10 i od — 68

Właścicielka pracowni ubiorów dla dzieci
i dorastających panienek p. f.
„L'ENFANT CHIC”
Piotrkowska 181, m. 4,
TEL. 24-53
zawiadamia o swym powrocie z **Paryża.**
Pracownia zaopatrzona została w wielki wybór wy-
twornych modeli paryskich i przyjmuje zamówienia. 6396

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 6327

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamośnych
CENY LECZNIC. 6325

ODCISKI
ZGRUBIAŁA
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
KLAWIOL
Piotrkowska 81, tel. 55-99

MOCNY CZŁOWIEK

Reż. H. SZARO — W roli gł. Grzegorz Chmara, Artur Socha, Maria Majdrowiczówna
WKROTCE. to czołowy film Polskiej Produkcji 1929-30 r. WKROTCE.

Kino „MIMOZA“ Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 8 do poniedziałku,
dnia 14 października wł.

Łódź Podwodna S. 44

Dramat potężnych uczuć i konfliktów
W rolach głównych: Dorota Revier i Jack Holt
Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30,
w niedziele i święta o godz. 3-ej. 6583-7

sława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

prowadzony przez absolwentkę
„Académie Scientifique de Beauté“ w Paryżu.

Racjonalna nowoczesna higiena urody. Masaże
plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi. Usu-
wanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i
karku. Pielęgnowanie cery. Usuwanie wszel-
kich defektów cery. Masaże ogólne ciała.
Sollux d'Arsonwalizacja. Maquillage dzienny
i wieczorowy. 6606

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.

PRZEDSZKOLE

Przy GIMNAZJUM J. ABA
Zielona 10, tel. 22-12.

Zajęcia rozpoczęły się. Dalsze zapisy trwają.

6537— Dyrektor: (—) J. Ab.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 6611
Ceglina 6, front 1 p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do
Reklam Gazetowych
Cenników Prospektów
Zdjęć fotograficznych dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane.
Tel. 1.11-72

DR. MED.

RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.

Pr. Narutowicza

25 (Dzielnia)

telefon 44-10.

Przyjmuje

od 1—2 i 4—8 w.

6202

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgia szczęk, jamy ustnej

i plastyka,

REGULACJA ZĘBOW

RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3—7

6391

ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-23.

R. Nadelmanówna

właścicielka pracowni
sukien i okryć p. f.
MAISON MIGNONNE

Zachodnia 33, fr. I piętro

6625

po powrocie z Paryża poleca najnowsze modele

Dyrekcja koncertów: Alfred STRAUCH.
Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

WTOREK, dnia 15 października
o godz. 8.30 wiecz.

5-ty KONCERT MISTRZOWSKI

ALFRED

HOEHN

Pianista światowej sławy

PROGRAM:

BACH-BUSONI: Chaconne, F. CHOPIN:
Sonata H-moll op. 58, MAX Reger: An-
dante D-dur op. 82, RACHMANINOW:
Preludjum G-moll, ALBENIZ: Triana,
BARTOK: 2 rumuńskie tańce, MENDEL-
SOHN: Pieśń bez słów As-dur, LISZT:
La Campanella.

PIĄTEK, dnia 18 października
o godz. 9-ej wieczorem

6-ty KONCERT MISTRZOWSKI

VASA

PRIHODA

Fenomenalny skrzypek

Przy fortepianie: Charles CERNE

PROGRAM:

BEETHOVEN: SONATA KREUTZEROWSKA

GOLDMARK: Koncert skrzypcowy A-moll
op. 28, MENDELSSOHN-PRIHODA: Pieśń
bez słów, DVORAK: Taniec słowiański
A-dur, CZAJKOWSKI: Pieśń jesienna,
DVORAK-PRIHODA: Walc A-dur, PAGA-
NINI-PRIHODA: Nel cor piu non mi sento.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w
kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej
oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz. 6624-1

CIASTKA

po 20 gr.

6303

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Na dogodnych
warunkach!



Wielki wybór
łóżek metalo-
wych, wózków
dziecinnych kra-
jowych i zagra-
nicznych. Ma-
ce wysięcne, o-
druciane oraz ma-
terace sprężynowe
higieniczne „Pat-
cut“ do meblo-
wych łóżek podług
miary.

Nabyć można w
Fabrycznym
składzie

„DOBROPOL“
Łódź,
Piotrkowska 73
wpodwórz
tel. 58-61.

Do akt.
Nr. 1078-29 r.

Ogłoszenie

Komornik IV re-
wiru Sądu Grodz-
kiego w Łodzi
S. Zajkowski
zamieszkały
w Łodzi
przy ul. Traugut-
ta 10, na zasa-
dzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dniu
23 października
1929 r. od godz.
10 rano w Łodzi,
przy ul.
Sienkiewicza 31
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Jana Pacera
i składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 1.040.—
Łódź, dn. 8.10.29.
Komornik
S. Zajkowski

Do akt.
Nr. 1596 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi I rewiru Leo-
nard Naborowski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Główniej 17, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza,
że w dniu
28 października
1929 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Krakusa 31
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości nale-
żących do
Michała Drabika
składających się z
mebli, koni i in-
ruchomości
ocenionych na
sumę 625 zł.

Łódź, 5.10.29 r.
Komornik
L. Naborowski

Do akt.
Nr. 1395/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi I rewiru Leo-
nard Naborowski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Główniej 17, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
23 października
1929 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Łomżyńskiej 14
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości, nale-
żących do
firmy „J. Candryk
i H. Sznajder“
składających się z
maszyn stolar-
skich i elektrycz-
nych
ocenionych na
sumę 750 zł.
Łódź, 30.9.29 r.
Komornik
L. Naborowski.

Dr. med.

6326

H. LUBICZ

Ceglina 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych

Leczenie lampą kwarcową
(wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano
i od 5—8 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań

Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dziś Premjera.

Ulubieniec kobiet całego świata—
przemity Willi Fritsch, o którego
względy rywalizują czarujący uro-
cze Suzy Vernon, Walerja Booth-
by i Margit Manstad — oto ob-
sada najnowszego filmu o miłości
i tańcu p. t. 6566

DLA CIEBIE UKOCHANA (Tancerz z Dancingu)

Następny program:

KRZYŻOWA DROGA KOBIECY

Wspaniały dramat w 10 aktach.
W rolach głównych Harry Liedtke,
Conrad Veidt, Werner Kraus,
Maly Delschaft i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. —
Na I seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. 6300—

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Ogłoszenia drobne

DR. T. ROZENBLATÓWNA

wznowiła lekcje języka włoskiego
i literatury włoskiej. Moniuszki 11,
tel. 33-56, od 3—4. 119—1

„HYGIENA“

Łódź, Andrzejka 1. Tel. 5-47. Przyj-
muje wszelkie roboty, wchodzące
w zakres czyszczenia szyb, frote-
rowania, cyklinowania i drutowa-
nia posadzek. Sprzątanie biur i
mieszkań. 5281—10

ZDOLNY CHŁOPIEC

z roczną praktyką drukarską mo-
że się zgłosić do drukarni M.
Szwarcmana, Piotrkowska nr. 43.
125—3

POTRZEBNA

panienka do pracowni plisowania.
Piotrkowska 62. Pierwszeństwo
mają panny doświadczone w bran-
ży. Tamże potrzebny chłopiec na
posyłki. 6612 —

POKÓJ

duży, umeblowany, z wygodami,
dla dwóch panien do odnawiania.
Południowa 58, prawa oficyna, II
piętro, mieszk. 22a. —9

2 POJEDYŃCZE

umeblowane pokoje do wynajęcia.
Wólczańska 4, m. 2, od 2—5 pp
i od 9—10 wiecz. 124—1

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi
w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową.
w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa“, Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.